

Oświadczenie ks. metr. Sapiehy

w sprawie przeniesienia zwłok marsz. Piłsudskiego Przebieg wydarzeń w Warszawie

poniżej zamieszczamy w extenso odpowiedź ks. metropolity Sapiehy na komunikat Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego, wyjaśniający decyzję przeniesienia trumny ze zwłokami marsz. Piłsudskiego do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów.

W dniu wczorajszym ukazał się oficjalny komunikat Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego, występujący przeciwko zarządzeniom przeze mnie złożonym trumny Marszałka Piłsudskiego do przeznaczonej przez Komitet Wykonawczy na ten cel i już urządzonych w grobach królewskich na Wawelu krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Mimo szerokiej korespondencji, poprzedzającej tę moją decyzję, przemierzano w znanych komunikacie motywy, które mnie do tego kroku skłoniły.

Jako gospodarz Katedry, wyrażając zgodę na pochowanie zwłok Marszałka Piłsudskiego przejałem zarazem odpowiedzialność i obowiązek zapewnienia zgodzie z duchem Kościoła należnego szacunku zwłokom Pierwszego Marszałka Polski i złożenia ich na godnym miejscu. Miejsce spoczynku w podziemiach Katedry św. Wacława przez Komitet wybrane jest już gotowe. Ten fakt stwierdza uchwała Komitetu Wykonawczego z dnia 6-go kwietnia b. r. w odpowiedzi na list pana Wojewody Krakowskiego z dnia 11 marca b. r., w którym Pan Wojewoda postawił wniosek o przeniesienie trumny ze zwłokami Marszałka do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów z tego powodu, że krypta jest już wykonana.

Przeszło dwa lata trwające przewrót i brak określonego przez Komitet terminu dla ostatecznego umieszczenia zwłok Marszałka Piłsudskiego, nadto pojawiające się wiadomości o nowych, zupełnie odmiennych projektach nawet co do miejsca, gdzie trumna ma zostać złożona, zmusiły mnie do ostatecznego załatwienia sprawy w niezłomnym przeświadczeniu, że czynię zadość odpowiedzialności obywatelskiej, które na mnie jako Polaka i rządcy Katedry Wawelskiej spoczywa.

Dalszym motywem wypływającym z cześć dla pamięci Marszałka Piłsudskiego był wzgląd, że zwłoki, pozostając w krypcie św. Leonarda, wilgotnej pomimo poczynionych adaptacji i niezabezpieczone sarkofagiem, narażone były nadal na niebezpieczeństwo ujemnych dla stanu mumifikacji następstw. Wreszcie jako Biskup i stróż najdroższego sanktuarium Polski, obowiązany do strzeżenia świętości miejsca katolickiej Katedry, nie mogłem obojętnie patrzeć, jak przez Katedrę przesuwają się rzesze ludzi nieraz obcych naszej wierze, które przybywały złożyć hołd Marszałkowi Piłsudskiemu, równocześnie jednak niejednokrotnie zakłócały spokój, wymagany przez świętość miejsca w porze nabożeństw.

Głęboko przejęty powyższymi względami przeprowadziłem z Komitetem Wykonawczym korespondencję, wyjaśniającą swoje w tej sprawie stanowisko. Motywy, którymi się kierowałem, przedstawiłem także Panu Prezydentowi Prof. Ignacemu Mościckiemu, Najwyższemu Włodarzowi Rzeczypospolitej.

Wyluszczone przeze mnie motywy zostały niestety w odpowiedzi Komitetu pominięte milczeniem. Wobec tego nie pozostało mi nic innego, jak zawiadomić Komitet Wykonawczy o terminie przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego, z prośbą o wydelegowanie swego przedstawiciela.

Tak się też stało. Trumna złożona została na wieczny spoczynek w podziemiach Katedry Wawelskiej w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Krypta Marszałka Józefa Piłsudskiego została przed złożeniem w niej trumny, jak przystało na grobowiec katolika, poświęcona. Przeniesienia trumny dokonano z należytym szacunkiem i najwyższą troską, w obecności przedstawicieli Kapituły krakowskiej i delegata Komitetu Wykonawczego, który jako lekarz od początku czuwał nad stanem mumifikacji zwłok Marszałka Piłsudskiego.

W decyzji swojej kierowałem się jedynie i wyłącznie poczuciem obowiązku Biskupa, na którym spoczywa wysoka odpowiedzialność za należyte zachowanie świętości miejsca w Katedrze i za zabezpieczenie stanu zwłok tych Wielkich w Narodzie, którzy w podziemiach Katedry spoczywają.

Uważam za właściwe podać to do wiadomości publicznej, kiedy z różnych stron decyzyja moja i poprzedzające ją motywy są najzupełniej do wolnie tłumaczone.

ADAM STEFAN SAPIEHA
Xiąż Arcybiskup Krakowski
Kraków, dnia 24 czerwca 1937 r.

Wbrew pogłoskom, iż Min. Spr. Wewn. stara się o niedopuszczenie do ostrych wystąpień przeciwko osobie ks. metr. Sapiehy w czwartek odbył się w Warszawie o godz. 20-ej wiec w sali Resursy Obywatelskiej.

Na wiecu tym, jak donosi PAT, obecny był min. Kościółkowski, szereg osobistości zbliznionych do sfery rządowych oraz córka marsz. Piłsudskiego p. Wanda Piłsudska. Przewodniczył gen. Górecki, który też przemawiał pierwszy.

Na wiecu uchwalono rezolucję w/g brzmienia zaproponowanego przez Zarząd Główny Federacji P. Z. O. O. zwracającą się ostro przeciwko ks. metr. Sapieże.

Jak donosi dalej urzędowy P. A. T., „inne rezolucje uchwalone przez zgromadzenie domagają się pozbawienia ks. metropolity Sapiehy polskich odznaczeń, zwolnienia Sejmu i Senatu, objęcia Wawelu w posiadanie narodu”.

Po wiecu grupka uczestników jego przeszła ulicami miasta wznosząc okrzyki przeciwko metr. Sapieże.

W lokalu redakcji „Przeglądu Katolickiego” przy ul. Krakowskiej Przedm. 71 grupa uczestników pochodu wybiła szyby.

Urzędowa P.A.T. nadała sze-

reg wiadomości z różnych miejscowości Polski o protestach przeciwko stanowisku metr. Sapiehy oraz wiadomości, że przeniesienie zwłok śp. marsz. Piłsudskiego dokonane zostało bez wiedzy i zgody rodziny.

Na piątek, 25 bm. Federacja P. Z. O. O. zwołała na placu

marsz. Piłsudskiego zebranie wszystkich związków sfederowanych.

Informacje te ilustrują niewątpliwie dostatecznie sytuację w konflikcie między ks. metr. Sapieha a najwyższymi czynnikami rządowymi.

Wychowawcy młodzieży u stóp Matki Bożej Imponująca manifestacja katolicka 20-tysięcznej rzeszy nauczycielstwa

CZĘSTOCHOWA, 24. 6. Dzisiejsze uroczystości na Jasnej Górze, związane z pielgrzymką nauczycielstwa polskiego przeszły wszelkie oczekiwania. Pomimo bardzo niedogodnego terminu i nieprzychylnych postaw menersów ZNP nauczycielstwo polskie stawilo się w Częstochowie w iloczbie ponad 20.000.

Do godz. 10 odbywała się Spowiedź tysięcy pątników, którzy następnie przystępowali do Komunii św. O godz. 10 m. 30 na placu przed Szczytem zaczęły się ustawiać delegacje według diecezji. Najliczniej przedstawiała się grupa warszawska i poznańska, licząc po 1500 osób.

Wkrótce ruszyła procesja. Na jej czele kroczyli NIEE Księża Biskupi: Włodzimierz Jasiński, Henryk Przeciślicki, Stanisław Adamski, Franciszek Lisowski, Antoni Słagowski, dalej reprezentanci środowisk uni-

wersyteckich oraz członkowie Komitetu Głównego, niósący wypisany na pergaminie tekst modlitwy. Procesja trwała z górą godzinę, pomimo to duża ilość uczestników nie zdołała dla braku miejsca wejść na wały.

Przed rozpoczęciem Mszy św. generał Paulinów O. Pius Przeciślicki powitał pielgrzymkę, zaznaczając, że śladem wszystkich stanów przybyło na Jasną Górę i nauczycielstwo, by złożyć hołd z rozumu i serca majestatowi Madrości Bożej.

Następnie u Szczytu przy pięknie udekorowanym ołtarzu Mszę św. celebrował ks. Biskup Lisowski. Po Mszy św. ks. Biskup Kubina odczytał breve papieskie w oryginalnej łacińskiej i w tłumaczeniu polskim. Kazanie wygłosił ks. Biskup Wł. Jasiński. Dostojny mówca wstępnie stwierdził, że w tym co dziś przeżywamy pełni się wielki sen serc nauczycielskich zło-

Rząd baskijski kapituluje Wojska powstańcze u bram Santander

PARYŻ, 24. 6. „Liberte” powołując się na doniesienia ze źródeł powstańczych, twierdzi, że rząd baskijski, który przetrwał swą siedzibę do Santander, postanowił kapitulować. Podobno rząd baskijski zawiadomił o tej decyzji Barcelonę i Walencję. Rządy walencji i katalońskiej nie podjęły żadnych kroków, aby uniemożliwić wykonanie zamiaru rządu baskijskiego.

PARYŻ, 24. 6. Z Bilbao donoszą: Odwrót wojsk czerwonych w kierunku zachodnim na Santander

trwa nieprzerwanie. Oddziały narodowe znajdujące się w chwili obecnej przed miasteczkiem Santurce położonym u ujścia rzeki Nervion. Na szosie Bilbao — Santander oddziały narodowe obsadziły miejscowość San Salvador; nieprzyjacieli nie stawiał prawie wcale oporu. W kilku punktach przednie stráže wojsk powstańczych podeszły niemal do bram miasta Santander. W ciągu czwartku znaczna liczba żołnierzy czerwonych przeszła na stronę wojsk narodowych. Okręty powstańcze ostrzeliwały we czwartek wzdłuż drogi Bilbao — Santander miejscowości Laredo i Castro Urdiaes.

Pucz komunistyczny w Santander

SALAMANKA, 24. 6. W Santander wybuchły rozruchy. Anarchiści stali się panami miasta. Wobec napływu do okręgu Santander b. wielkiej liczby ochotników z Bilbao, środki żywności rychło wyczerpały się. Pochody, złożone z przeszło 15 tys. manifestantów przeszły ulicami Santanderu w celu zaprotestowania przeciwko brakowi żywności.

W czasie walców, jaka nastąpiła, anarchiści zwyciężyli. Opanowali oni rząd i proklamowali w Santander republikę komunistyczną.



Pytania dla ławy przysięgłych w sprawie inż. Doboszyńskiego Odrzucenie pytania obrońców

KRAKÓW, 24. 6. Dziś w dalszym ciągu procesu inż. Doboszyńskiego, adw. Kuźniarz zeznał, że komunizujący socjalista radny Drobner na jednym z posiedzeń rady miejskiej w czasie dyskusji nad sprawami oświatowymi, mówiąc o kościołach katolickich wyraził się, iż „spaliby to budy”. Świadek kategorycznie stwierdza, iż istotnie Drobner tak powiedział.

Na tym przewodniczący zamknął przewód sądowy, po czym zarządził przerwę.

Pytania dla ławy przysięgłych

Po przerwie trybunał ogłosił pytania ławy sędziów przysięgłych, które brzmią następująco:

1. pierwsze pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatów krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny, dostarczył mu broni i kierował nim na tym terenie, a także na terenie powiatów limanowskiego i nowotarskiego?

Następne pytania główne (od 2 — do 10) dotyczą winy inż. Doboszyńskiego w kwestiach: przecięcia połączeń telefonicznych, napadu na posterunek P. P. w Myślenicach i zniszczenia urządzenia biurowego, zdemolowania sklepów żydowskich, zniszczenia mieszkania starosty, podpale-

nia synagogi oraz walki z oddziałem policyjnym.

Po odczytaniu pytań prok. Szypuła zgłosił 2 pytania dodatkowe.

Obrońca poprosił o przerwę, celem sformułowania ze swej strony, po zapoznaniu się z treścią pytań, pytania dodatkowego.

Brzmiało ono: „Czy oskarżony inżynier Adam Doboszyński, popełniając czynny objęty pytaniami głównymi lub ewentualnymi, działał w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego dobru narodu polskiego, przedstawiającego wartość oczywiście większą od dobra poowieczonego i niebezpieczeństw nie można było inaczej uniknąć”.

Prokurator sprzeciwił się dołączeniu tego ewentualnego pytania obrony.

Odrzucenie pytania obrony

Obrona w osobach adwokatów Stypułkowskiego i Czerwińskiego w dłuższym wywodzie popierała swój wniosek, prosząc o decyzję trybunału. Trybunał po naradzie ogłosił następującą decyzję:

„Sąd postanawia odmówić wnioskowi obrony o postawienie pytania z art. 428 K. P. K. w kierunku stanu

wyższej konieczności i z art. 22 K. K. albowiem tak przewód sądowy, jak i przytoczone we wniosku okoliczności faktyczne nie dają podstaw do zadania pytania z art. 428 K. P. K., przy czym trybunał powołuje się na 3 orzeczenia Sądu Najwyższego w tej sprawie.

Po odczytaniu pytań 10 głównych oraz dodatkowych 2 ewentualnych pytań prokuratora trybunał odrzucił reszpa.

Wyroku należy spodziewać się w sobotę.

Okręty niemieckie płyną na morze Śródziemne Naprzężona sytuacja na wodach hiszpańskich

LIZBONA, 24. 6. Większość jednostek floty niemieckiej, a mianowicie pancernik „Admiral Scher”, „Köln”, krążownik „Nuerberg”, „Karlsruhe”, 3 kontrtorpedowce i okręt cysterna odplynęły w nieznanym kierunku. Również wyruszył na morze krążownik „Leipzig”.

GIBRALTAR, 24. 6. Reuter podaje, że przez cieśninę Gibraltarską przeplynie dziś wieczorem, kierując się na wschód 2 krążowniki i 5 kontrtorpedowców niemieckich.

BERLIN, 24. 6. Według informacji „United Press”, której przedstawiciel odbył rozmowę z rzecznikiem rządu Rzeszy Niemcy aważają incydent z krążownikiem „Leipzig” za zakończony.

Czy będą nowe trudności?

Koła dobrze poinformowane podkreślają, że tylko w wypadku nowych prowokacji należałoby oczekiwać dalszych zarządzeń represyjnych ze strony Niemiec. Poza tym pewne kroki innych mocarstw mogą spowodować nowe trudności, n. p. w wypadku gdyby Francja i Anglia usiłowały zapęlić lukę powstałą przez wycofanie się Włoch i Niemiec z kontroli wybrzeży hiszpańskich przez Z. S. S. R. W końcu uważa się za możliwą, że Niemcy w razie gdyby Anglia ponownie wywierała nacisk na załatwienie sprawy wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii zajmą bardziej nieustępliwe stanowisko niż dotychczas.

W Paryżu niepokój
PARYŻ, 24. 6. W kołach politycz-

nych Paryża po chwilowym odprężeniu w środę wieczorem panuje dziś ponownie poważne zaniepokojenie sytuacją hiszpańską. Prasa poranna uderza w ostrą, a nawet gwałtowną ton anty-niemieckiej, stawiając pytanie, co Niemcy chcą osiągnąć przez obecne swoje posunięcia polityczne.

Zbliżony do Quai d'Orsay redaktor dyplomatyczny „Petit Parisien” p. Bourges oświadcza, że Anglia i Francja gotowe są w każdej chwili do obrony interesów w Hiszpanii i Maroku, jak również bezpieczeństwa swych dróg komunikacyjnych na morzu Śródziemnym przeciwko wszelkim incydentom, które mogłyby wynikać ze zbyt aktywnej ingerencji włoskiej i niemieckiej na półwyspie Iberyjskim.

Na morzu Śródziemnym

Komunistyczny „Le Soir” twierdzi, że flota niemiecka liczy na m. Śródziemnym 18 jednostek. Według prawniczej „Epoque”, znajdują się tam 3 pancerniki, 3 krążowniki, 10 torpedowców i 6 łodzi podwodnych. Inne dzienniki wymieniają dwa pancerniki „Graf Spee” i „Admiral Scheer”, 4 krążowniki „Nuerberg”, „Karlsruhe”, „Köln”, i „Leipzig”, oraz trzy kontrtorpedowce „Tiger”, „Fuchs” i „Leopard”, twierdząc, że poza tym znajdują się jeszcze dwie flotyle torpedowców i trzy łodzie podwodne.

Wobec skoncentrowania floty niemieckiej, która miała zarzucić kotwice w pobliżu Algieras. W kołach paryskich obawiają się dościsła do mimowolnego incydentu, który może rozpaść niebezpieczne konflikty.

Podróżuj samolotem

WIELKA ANKIETA „ABC” PATRZ STR. 1 I 2-ga

3 wyroki śmierci na urzędników rządu baskijskiego

BAJONNA, 24. 6. Władze powstańcze w Guipuzcoa skazały na śmierć ministra zdrowia publicznego w rządzie baskijskim dr. Vespinoza, jego sekretarza kpt. Aguirre i urzędnika poselstwa baskijskiego w Paryżu Urgoiti. Jak wiadomo, odbywali oni 22

bm. podróż samolotem do Santander. Wskutek wypadku musieli lądować w pobliżu San Sebastian na terytorium, zajętym przez powstańców. Na jaką karę skazani zostali pilot, mechanik i czwarty pasażer francuski oficer rezerwy — nie wiadomo.

Po 2 latach od zbrodni aresztowano morderców

POZNAŃ, 24. 6. W związku z odkopaniem zwłok kamieniarza Walasyka, zaginionego w grudniu 1935 r., aresztowano trzy osoby podejrzane o dokonanie morderstwa na jego oso-

bie. Jest to właściciel domu, w którym mieści się pracownia Walasyka, Wincenty Czajka, jego żona i syn Stefan.

Ceny ogłoszeń

za miejsce wysokości i milimetra przez szerokość jednej szpaloty (na wszystkich stronach po 6 szpalot): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. — Ilustry druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC”, Sp. z ogr. odp.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimskie 3 a. Tel. 88-333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30. ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a, 1 piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a. tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa. PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganka 34, tel. 125. PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i na prowincji zł. 2,30 miesięcznie; wydanie B wraz z dzielnikiem Sienkiewicza zł. 3,30 miesięcznie. Za granicą zł. 4,00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5,50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.